

Magdalena Józwiak

Uniwersytet Wrocławski  
mjozwiak.uni.wr@gmail.com

## ŚWIAT ZWIERZĄT W ANONIMOWYM *COMMENTARII IN JOB*

THE WORLD OF ANIMALS IN THE ANONYMOUS  
*COMMENTARII IN JOB*

### STRESZCZENIE

Zwierzęta od najdawniejszych czasów występują w symbolice biblijnej i tradycji chrześcijańskiej. Wśród starożytnych egzegetów, którzy oddawali się komentowaniu ksiąg Pisma Świętego, rodziły się pytania dotyczące cech charakterystycznych oraz autentyczności zwierząt, które napotykali w poszczególnych perykopach biblijnych. Dla wielu Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich zwierzęta były impulsem do wyprowadzania egzegezy alegorycznej oraz symboliki. Z takimi praktykami możemy się spotkać, czytając starożytny anonimowy komentarz do Księgi Hioba zachowany pod tytułem *Commentarii in Job* (PL 26, 619-802). W niniejszym artykule postanowiliśmy zaprezentować rozważania autora *Commentarii in Job* dotyczące wybranych przez nas zwierząt, które pojawiają się w Księdze Hioba. Spośród zwierząt

### SŁOWA KLUCZE

starożytne komentarze do Księgi Hioba; *Commentarii in Job*; zwierzęta w Księdze Hioba; symbolizm biblijny

realnych omówiliśmy: strusia, węża, koguta, kruka i czapłę, z fantastycznych zaś: mrówkolwa, jednorożca, Behemota i Lewiatana. Fragmenty z omawianego komentarza podajemy w tłumaczeniu własnym, ponieważ poza naszą monografią i artykułami nie posiadamy na gruncie polskim ani międzynarodowym szczegółowych opracowań dotyczących anonimowego *Commentarii in Job*.

ABSTRACT

Animals have been present in biblical and Christian symbolism from ancient times. Among the venerable exegetes who commented on the Books of the Holy Bible, questions were sometimes raised about the inherent features, and indeed the authenticity, of certain animals encountered in biblical passages. Animals were one of the motivations which led many of the Church Fathers and other Christian writers to embrace allegorical exegesis and symbolism. One can identify such practice in the reading of the ancient anonymous commentary on the Book of Job entitled *Commentarii in Job* (PL 26, 619-802). In this article we decided to analyze the treatments included in the *Commentarii in Job* about selected animals which appear in the Book of Job. Real animals that were discussed include: an ostrich, a snake, a rooster, a raven and a heron, and the fantastic ones are: an ant-lion, a unicorn, Behemoth and Leviathan. Fragments of the analyzed commentary are quoted as our own translation because – apart from our monograph and articles – there exist no other detailed studies, either in Polish or in international sources, that refer to the anonymous *Commentarii in Job*.

KEYWORDS

ancient commentaries on the Book of Job; *Commentarii in Job*; animals in the Book of Job; biblical symbolism

Zwierzęta od najdawniejszych czasów występują w symbolice biblijnej i tradycji chrześcijańskiej. Począwszy od Ojców Kościoła, powstało mnóstwo komentarzy i opracowań poświęconych biblijnym zoonimom. Septuaginta i Wulgata, dwa najbardziej znane i rozpowszechnione starożytne tłumaczenia Pisma Świętego, pełne są zwierząt, które wielu komentatorów Starożytności i Średniowiecza uznawało za zwierzęta fantastycznie<sup>1</sup>. Współczesna egzegeza biblijna odmitologizowała prawie wszystkie pojawiające się w Biblii Hebrajskiej zoonimy<sup>2</sup>.

Wśród starożytnych egzegetów, którzy oddawali się komentowaniu ksiąg biblijnych, rodziły się pytania dotyczące cech charakterystycznych oraz autentyczności zwierząt, które napotykali w poszczególnych perykopach biblijnych. Dla wielu Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich zwierzęta były impulsem do wyprowadzania egzegezy alegorycznej oraz symboliki. Z takimi praktykami możemy się spotkać, czytając starożytny anonimowy komentarz do Księgi Hioba zachowany pod tytułem *Commentarii in Job*<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule postanowiliśmy zaprezentować rozważania autora *Commentarii in Job* dotyczące wybranych przez nas zwierząt, które pojawiają się w Księdze Hioba.

<sup>1</sup> Na temat istot mitologicznych w Septuagincie i w Wulgacie, zob. choćby: Ronnenberg, *Mythos bei Hieronymus*.

<sup>2</sup> Zob. Aharoni, „On Some Animals”, 461-478; Blair, *De-demonising*. Szczegółową bibliografię na temat współczesnych ustaleń identyfikujących hebrajskie zoonimy można znaleźć pod konkretnymi słowami hebrajskimi w: *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*.

<sup>3</sup> Por. Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job* (PL 26, 619-802). Na temat problematycznej kwestii autorstwa tego komentarza do Księgi Hioba, zob. Józwiak, „Komentarz do historii Hioba”, 42-57. W kwestii charakterystyki *Commentarii in Job*, patrz: Józwiak, „*Job figuram Christi portavit*”. Jest to rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. M. Rosika przy współudziale promotora pomocniczego ks. dra P. Kota w Instytucie Nauk Biblijnych na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Spośród zwierząt realnych omówiliśmy: strusia, węża, koguta, kruka i czaplę, z fantastycznych zaś: mrówkolwa, jednorożca, Behemota i Lewiatana. Fragmenty z omawianego komentarza podajemy w tłumaczeniu własnym, ponieważ poza naszą monografią<sup>4</sup> i artykułami<sup>5</sup> nie posiadamy na gruncie polskim ani międzynarodowym<sup>6</sup> szczegółowych opracowań dotyczących anonimowego *Commentarii in Job* oraz jego pierwowzoru o tytule *Komentarz do historii Hioba*, autorstwa niejakiego Filipa Prezbitera, uchodzącego za ucznia św. Hieronima.

## 1. ZWIERZĘTA REALNE

### 1.1. Struś (*struthio*)

W Starym Testamencie struś został zaliczony do ptaków nieczystych (zob. Kpł 11,16; Pwt 14,15), w Lamentacjach Jeremiasza natomiast stanowi przykład okrucieństwa (zob. Lm 4,3). W Księdze Hioba ptak ten pojawia się dwukrotnie (zob. Hi 30,29; Hi 39,13-18) i też został negatywnie scharakteryzowany, ponieważ jest symbolem głupoty. Autor anonimowego komentarza, objaśniając *passus*: „Byłem bratem węży i towarzyszem strusiów” (30,29) i odnosząc interpretację do osoby Hioba, odnotowuje, iż Hiob nazwał się „towarzyszem strusiów”, gdyż wszyscy sądzili, że on cierpi

<sup>4</sup> Zob. Józwiak, „*Komentarz do historii Hioba*”.

<sup>5</sup> Zob. Józwiak, „«Komentarz do historii Hioba»”, 185-195; Józwiak, „Idea niezawinionego cierpienia”, 83-93; Józwiak, „Typologia żony Hioba”, 159-169; Józwiak, „Elihu jako mędrzec”.

<sup>6</sup> Posiadamy jedynie artykuł, w którym M. P. Ciccarese, włoska uczona, pisze na kilku stronach o odnalezieniu najstarszego kodeksu Filipowego komentarza do Księgi Hioba, który to komentarz pochodzi najprawdopodobniej z VIII wieku i znajduje się w: Den Haag Koninklijke Bibliotheek, Museum Meermanno-Westreenianum, 10.A.1 (sygn. Phillipps 28967), kk. 1-199. Zob. Ciccarese „Una esegesi”, 483-492.

na próżno, a strusie w opinii komentatora są najgłupszymi z ptaków<sup>7</sup>: „Frater fui draconum, et socius struthionum”: fatuus factus sum et insipiens, ut struthio, avis stultissima, ut prae dolore frustra me existiment laborasse<sup>8</sup>.

Kiedy zaś interpretator odnosi ów wers do Chrystusa, to wyjaśnia, że Jezus, *będąc na ziemi, zamieszkał pośród ludu głupców i pozbawionych rozumu, którzy nie dostrzegli w nim bóstwa, stąd był on „towarzyszem strusiów”* uznawanych przez autora komentarza za najgłupsze ptaki: „Et quia secundum praesentem vitam, qua dum hic mortalis fuit, inter eos est conversatus, struthionum se socium dixit, id est, in eadem gente sua cum stultis et insipientibus habitavit; sicut ipse Dominus in Evangelio: „Stulti et caeci” (Mt 23,17)<sup>9</sup>.

Z kolei poddając swemu autorytetowi werset: „Pióro strusia podobne jest do piór czapli i jastrzębia” (Hi 39,13), autor *textus brevior* wskazuje, że struś pod względem piór w tym

<sup>7</sup> Św. Grzegorz Wielki w *Moraliach* odnotowuje, że struś jest symbolem faryzeuszy i hipokrytów. Jak struś, mając skrzydła, rozkłada je do lotu, lecz się nie wznosi, tak faryzeusze i hipokryci udają dobrych, a nie pełnią dobrych uczynków, chyba że na pokaz: „Kogo zazwyczaj oznaczają strusie, jeśli nie obłudników? Strusie mają skrzydła, ale nie mogą latać; wszyscy obłudnicy wydają się święci, ale nie posiadają cnoty świętości. Takich ludzi zdobi pozór dobrych czynów, ale skrzydła cnoty nigdy nie unoszą ich z ziemi. Zatem wybrany Lud świętego Kościoła, który w czasie swojego pokoju cierpi pośród niegodziwców i obłudników, może powiedzieć: Byłem bratem smoków i towarzyszem strusi”. Zob. Gregorius Magnus, *Moralia sive Expositio in Librum Job*, XX, XXXIX, 75 (PL 76,183 B; ŻM 63, 317-318).

<sup>8</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 30, 29 (PL 26, 708 C). Tłumaczenie: „«Byłem bratem węży i towarzyszem strusiów»: [czyli] stałem się głupi i nierozumny, tak jak struś, najgłupszy ptak, gdyż sądzą, że ja trudziłem się nadaremnie w obliczu udręki”.

<sup>9</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 30, 29 (PL 26, 717 C). Tłumaczenie: „I zgodnie z [uwarunkowaniami] obecnego życia, kiedy ten był wówczas śmiertelny, obracał się pomiędzy nimi, powiedział, że on jest towarzyszem strusiów, to znaczy zamieszkał pośród tego swego ludu z głupkami i pozbawionymi rozumu, jak sam Pan [mówi o nich] w Ewangelii: «Głupcy i ślepi»” (Mt 23,17).

passusie został porównany do najdrapieżniejszych ptaków, które żyją z połowu. Następnie wyjaśnia, że struś jest tutaj symbolem Kościoła, który poprzez chrzest odrodzenia stał się czysty w Chrystusie:

His ergo rapacissimis avibus, venatu et praeda viventibus, in pen-  
nis struthio comparatur sicut et alii dixerunt: „Struthio mixta,  
et alis herodionis et accipitris”. Igitur struthionem secundum  
spiritualem intelligentiam sensusque divinos, Ecclesiam non  
absurde sentimus, quae per lavacrum regenerationis, et verbum  
munda in Christo effecta est, qui similem quidem pennam  
habet pennis avium, quae carnis vescuntur et sanguine<sup>10</sup>.

## 1.2. Wąż (*draco*)

Autor *Commentarii in Job*, wspominając o wężu, często używa formy *draco*. Ten zoonim u autorów antycznych oznaczał węża większego niż *serpens* lub węża morskiego<sup>11</sup>. Pierwotnie te niegroźne gady były oswajane przez ludzi. Z biegiem czasu autorzy starożytni pojmowali *draco* jako groźną istotę ogromnych rozmiarów, zawsze jednak przypisywali mu cechy węża<sup>12</sup>. W omawianym komentarzu cierpiący i udre-

<sup>10</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 13 (PL 26, 772 D). Tłumaczenie: „Otóż struś zostaje porównany pod względem piór do tych najdrapieżniejszych ptaków, które żyją z połowu i zdobyczy. Podobnie i inni przełożyli: «Struś [jest] połączeniem jakiejś czapli i jastrzębia». Otóż zgodnie z duchowym rozumieniem i natchnionymi interpretacjami nie bez znaczenia strusia pojmujemy jako Kościół, który poprzez chrzest odrodzenia i słowo stał się czystym w Chrystusie, który ma właśnie pióro podobne do piór ptaków, które żywią się mięsem i krwią”.

<sup>11</sup> Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, II, 250-251.

<sup>12</sup> Zob. Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, VII, 3, 1: „Tubero in *historiis* scriptum reliquit bello primo Poenico Atilium Regulum consulem in Africa castris apud Bagradam flumen positus proelium grande atque acre fecisse adversus unum serpentem in illis locis stabulantem invisitatae inmanitatis eumque magna totius exercitus confictione

czony Hiob został porównany do węża, gdyż autor zawiera wzmiankę, że kiedy ów gad zostanie złapany przez słonia, to syczy<sup>13</sup>. Tak samo zachowuje się Hiob, gdy ucisza swoje bóle poprzez syczenie: „«Frater fui draconum et socius struthionum». Cruciatiu poenarum affectus, dolores meos sibilis temperabam: quemadmodum facere dicuntur dracones, quando ab elephantis capiuntur, ut propheta ait: «Faciam planctum velut draconum»: quem faciunt ut dixi, quando ab elephantis interficiuntur”<sup>14</sup>.

Anonimowy autor epitomy w tym passusie także naród żydowski porównuje do żmij i węży, powołując się na wybrane wersety z Biblii: „Judaeos in Evangelio Dominus serpentes frequenter appellat et viperas: ita dicens: «Serpentes, genimina viperarum». [...] Item: «Furor draconum vinum eorum, et furor aspidum insanabilis»”<sup>15</sup>. Wobec tego, iż wąż pojawił się w raju i doprowadził do upadku człowieka,

balistis atque catapultis diu oppugnatum, eiusque interfecti corium longum pedes centum et viginti Romam misisse”.

<sup>13</sup> Św. Hieronim w *Komentarzu do Micheasza* przywołuje walkę wielkich węży ze słoniami: „Quomodo enim dracones terribili sibilo personant, juxta historias eorum, qui de physicis conscripserunt, eo tempore quo vincuntur ab elephantis: et sicut struthiones immemores sunt ovorum suorum, et quasi non pepererint, in arena calcandos pedibus bestiarum (Job XXXIX) fetus relinquunt, de quo in Job plenius scribitur: ita et ego sine filiis spoliatus et nudus incedam”. Por. Hieronymus, *Commentaria in Michaeam* I, I, 6nn (PL 25, 1157 B).

<sup>14</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 30, 29 (PL 26, 708 C). Tłumaczenie: „«Byłem bratem węży i towarzyszem strusiów». Dotknięty cierpieniem udręk, uciszałem moje bóle poprzez syczenie; mówią, że w ten sposób czynią węże, kiedy zostaną schwytane przez słonia, jak mówi prorok: «Uczynię lament, jak węże» (Mi 1,8), który czynią, jak powiedziałem, gdy są zabijane przez słonie”.

<sup>15</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 30, 29 (PL 26, 717 C). Tłumaczenie: „Pan często w Ewangelii nazywa Żydów wężami i żmijami, mówiąc w ten sposób: «Węże, plemię żmijowe» (Mt 23,33). [...] Także: «Ich wino jest jadem węży i nieuleczalnym jadem żmij»” (Pwt 32,33).

Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy powszechnie uosabiali *draco* z szatanem, grzechem i złem<sup>16</sup>.

### 1.3. Kogut (*gallus*)

W Księdze Hioba kogut jest symbolem mądrości i inteligencji, których dawcą jest Bóg: „Kto umieścił we wnętrzu człowieka mądrość albo kto dał kogutowi rozeznanie?” (Hi 38,36). Autor *Commentarii in Job* zauważa, iż kogut dostał od Boga rozeznanie tego rodzaju, że podczas nocy ma wciąż w pamięci dzień, czyli światło, a nad ranem, gdy się zbliża dzień, piejąc, oznajmia światu, iż owe światło ma powrócić. Zatem kogut jest symbolem czujności i oczekiwania na światło<sup>17</sup>: „«*Quis posuit in visceribus hominis sapientiam, vel quis dedit gallo intelligentiam?*»». Gallo etiam gallinaceo Deus hujusmodi

<sup>16</sup> Por. Hieronimus, *Commentarii in Hiezechielem*, IV, 16, 4-5 (CCL 75, 163): „Job qui, sub figura draconis, loquitur de diabolo: «*Virtus eius in lumbis et fortitudo illius in umbilico ventris*»; iste enim draco, coluber antiquus qui vocatur diabolus et satanas et deceptit orbem terrarum, adversus viros virtutem habet in lumbis, adversus feminas in umbilico”. Na temat symboliki węża patrz: Charlesworth, „Phenomenology, symbology”, 499-515; Kelly, „The metamorphosis”, 301-327; Solignac, „Le serpent”, 553-555.

<sup>17</sup> Św. Hieronim w *Komentarzu do Ewangelii według św. Mateusza*, opierając się na przekazie ewangelisty, który zanotował, że po trzykrotnym zaparciu się Piotra, kogut zapiał (por. Mk 14,66-72; Mt 26,69-75; Łk 22,54-62; J 18,15-27), dostrzegła w kogucie symbol pokutujących grzeszników: „Mówi mu Jezus: «Zaprawdę powiadam ci: Tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz». Piotr obiecywał pod wpływem gorącej wiary, a Zbawiciel jako Bóg znał przyszłość. Zauważ, że Piotr zapiera się w nocy i zapiera się trzy razy; skoro zaś zapiał kogut, ustępowały ciemności i nadchodziło bliskie światło, obróciwszy się gorzko zapłakał, łzami zmywając ból wyparcia się [Pana]”. Zob. Hieronimus, *Commentarii in Evangelium Matthaei*, IV, XXVI, 34 (PL 26, 196 D-197 A; ŻMT 46, 191).

Kogut był również rozpatrywany w sensie negatywnym, gdyż uważano, że ucieleśnia szatana, rozpustę i kłótniwość. Był symbolem płomieni i pożaru z racji swego czerwonego grzebienia. Por. Kobielius, *Bestiarium chrześcijańskie*, 143.



sensum dedit, ut emenso noctis tempore, quasi proximae lucis memor, eandem mundo canens annuntiet revertentem<sup>18</sup>.

W przekonaniu autora epitomy kogut może być także symbolem ludzi świętych, którzy charakteryzują się mocną wiarą i cnotą wytrwałości na modlitwie oraz może być figurą proroków, którzy głosili nadejście dnia i światłości, czyli prorokowali o narodzeniu Chrystusa:

Gallum vero puto esse unumquemque sanctorum, qui in nocte et tenebris hujus mundi, accipiunt fidem, intelligentiam, et virtutis constantiam clamandi ad Deum, ut inspiret jam dies permanens et amoveantur umbrae vitae praesentis, cum urgenti et frequenti clamore precum suarum dicentes: „Emitte lucem tuam, et veritatem tuam”. Quod et de prophetis intelligere possumus, qui certatim annuntiaverunt diei ac solis adventum<sup>19</sup>.

#### 1.4. Kruk (*corvus*)

Gdy w wersie: „Kto przygotowuje krukowi jego pożywienie, gdy piskłeta jego wołają do Boga, tułając się, na skutek tego, że nie mają pokarmów?” (Hi 38,41) pojawia się kruk<sup>20</sup>,

<sup>18</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 38, 36 (PL 26, 762 C). Tłumaczenie: „«Kto umieścił we wnętrzu człowieka mądrość albo kto dał kogutowi rozeznanie?». Mianowicie kogutowi, należącemu do gatunku kur, Bóg dał rozeznanie tego rodzaju, że gdy upływa czas nocy, jakby pamięta o zbliżającym się świetle, śpiewając oznajmia światu, że to właśnie [światło] ma powrócić”.

<sup>19</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 38, 36 (PL 26, 762 D). Tłumaczenie: „Zaiste sądzę, że kogut jest każdym ze świętych, którzy [w czasie] nocy i ciemności tego świata, otrzymują wiarę, zrozumienie i wytrwałość w cnocie przyzywania Boga, aby już trwający dzień napełniał tchnieniem i usuwają się ciemności obecnego życia, gdy proszą [posługując się] gorliwym i częstym błaganiem w swoich modlitwach: «Ześlij twe światło i twą prawdę» (Ps 42,3). Możemy i to odnieść do proroków, którzy prześcigając się głosili nadejście dnia i słońca”.

<sup>20</sup> Dla Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich kruk jest jeszcze symbolem smutku, żałoby, śmierci, rozputy, nieczystości, zatwardziałości

wówczas komentator zaznacza, że owego kruka można odczytać jako diabła i jako Chrystusa w zależności od kontekstu.

Autor epitomy w swej alegorycznej interpretacji passusów z Księgi Hioba nie zawsze przedkłada czytelnikowi jednoznaczne wyjaśnienie, gdyż ma świadomość, że Biblia odczytywana w sposób ponaddosłowny niesie ze sobą różne możliwości odczytywania tekstu. Niejednokrotnie podkreśla, że omawiany werset można wyjaśnić dwojako, a mianowicie jako coś dobrego i jako coś złego (*in bonam partem intelligimus, in malam partem intelligimus*). W licznych fragmentach prezentuje rozmaite opcje odczytania świętego tekstu. W 39,25 wyjaśnia, jakie jest kryterium interpretacji tekstu, skoro jedna rzecz może być rozumiana jako coś pozytywnego, jak i negatywnego. A mianowicie zauważa, że jeśli jakiś wyraz w Biblii występuje bez wzmocnienia, dla przykładu góra czy też lew, wtedy dany wyraz pozwala na podwójną interpretację, jeśli natomiast słowo jest dookreślone, wówczas rozumienie jest jednoznaczne. Na przykład, gdy występuje zwrot „z pokolenia Judy”, to przekonuje, iż to należy odnieść do Chrystusa, kiedy zaś czytamy: „czyha w zasadzkach jak lew”, to bez wątpienia jest mowa o diable<sup>21</sup>.

serca, złodziejstwa. Kruk był uznawany za zwiastuna nieszczęścia i choroby. Na skutek czarnego upierzenia symbolizował grzeszników trwających w niegodziwości i nieodczuwających żalu za swe złe postępowanie, a także odkładających swe nawrócenie, stale powtarzając „jutro”, podobnie jak kruk, który wydaje z siebie dźwięk *cras*. Utożsamiano kruka także z Żydami, poganami i heretykami głoszącymi zgubną naukę. Por. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, 170-171.

<sup>21</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 25 (PL 26, 778 D-779 A): „Ad hoc respondeo, ubi sine epitasi aliquod nomen ponitur in Scripturis, ut puta, mons tantum, et non additur ei ut dicatur «mons Sion», aut «mons corruptus», non ab re existimo, quin expositio de eadem re in utramque partem sit libera. Ubi vero cum epitasi, ut «leo de tribu Juda», aut certe, «sedet in insidiis sicut leo»: ibi aut Christus, sine ulla cunctatione intelligitur, aut diabolus adversarius noster”.

I tak jest też w tym passusie, bo najpierw anonimowy autor *Commentarii in Job* sugeruje, że kruk i jego piskłeta to diabeł i jego pomocnicy. Ci tułają się po świecie, poszukując pożywienia, którym, w przekonaniu komentatora, są dusze ludzkie. Oni to podejmują wysiłki z największą gorliwością, aż osiągną skutek swych pragnień, czyli zwiodą człowieka, by dopuścił się złego czynu:

Arbitror quod et hic corvus adversariam partem significet, sicut et pulli ejus, ut quemadmodum superius leenam, et catulos ejus intelleximus diabolum, et turbam perditorum ejus, ita et hic corvum eumdem cum pullis ejus intelligamus. Quod ergo dicitur vagantes, indicatur hoc verbo, quod quasi quamdam famis rabiem patiantur circa hominum genus, ut perditionem portionis ejus, velut cibum sumant, et ideo sagtagere videntur omni instantia, donec ad effectum votorum suorum perveniant, sicut audivimus Spiritum sanctum, per Salomonem dicentem: „Oculum irridentem patrem, et contumeliosum senectuti matris, effodiant eum corvi de convalibus, et devorent eum pulli aquilarum”<sup>22</sup>.

Dalej starożytny egzegeta objaśnia, że podłożem do snucia interpretacji jest ubarwienie kruka. Ten ptak, posiadając czarne upierzenie, może być symbolem nocy, ciemności, tajemnic i wszystkiego, co jest ukryte. Komentator przekonuje,

<sup>22</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 38, 41 (PL 26, 765 A-B). Tłumaczenie: „Sądzę, że i ten kruk symbolizuje wrogą stronę, podobnie jak piskłeta jego, gdyż tak jak wyżej uznaliśmy, że lwica i jej młode, to diabeł i tłum niszczycieli jego, tak i tutaj rozumiemy tego kruka z jego piskłętami. Przeto, kiedy mówi się, że się tułają, wskazuje się przez ten zwrot, że jakby cierpią na jakąś wściekłą głód w stosunku do rodzaju ludzkiego, gdyż zgubę jego części przyjmują, jakby pokarm i dlatego wydaje się, że podejmują wysiłki z całkowitą gorliwością, aż osiągną skutek swych żądań, niczym usłyszeliśmy Ducha Świętego przemawiającego przez Salomona: «Oko [tego kto] wyśmiewa ojca i znieważa starość matki, kruki z kotlin niech je wydziobią i niech je zjedzą piskłeta orłów» (Prz 30,17)”.

że diabeł może być mianowany krukiem, gdyż jest czarny z powodu grzechów i trwa w ciemnościach niegodziwości. Chrystus natomiast jest nazywany krukiem, ponieważ w Piśmie Świętym jest okryty zasłoną tajemnicy:

Nam et sponsa Ecclesia, inter caetera praeconia laudis de Christo, ita ait in Cantico canticorum: „Crines ejus ut abietis, nigri sicut corvus”: sed quando diabolo corvi nomen aptamus, dicimus eum nigrum criminibus atque tetrum, et qui in tenebris nequitiarum commoretur. Quando vero eo nomine Salvatorem significari dicimus, mysteriorum arcanis eum in Scripturis suis obscurissimum esse sentimus<sup>23</sup>.

## 1.5. Czapla (*herodius*)

Autor *Commentarii in Job* przytacza w swym dziele opinię, iż istnieją trzy gatunki czapli<sup>24</sup>: biały, pstrokaty i czarny, który

<sup>23</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 38, 41 (PL 26, 765 D). Tłumaczenie: „Albowiem i oblubienica – Kościół pośród reszty głosów chwały o Chrystusie, w ten sposób mówi w Pieśni nad Pieśniami: «Włosy jego, jak jodły, czarne tak jak kruk» (Pnp 5,11); lecz kiedy diabłu nadajemy miano kruka, mówimy, że ten [jest] czarny, a także złowrogi na skutek zbrodni i ów przebywa w ciemnościach niegodziwości. Kiedy zaś mówimy, że tym mianem Zbawiciel jest naznaczony, przyjmujemy, że ten w swoich Pismach jest całkowicie okryty arkanami tajemnic.

<sup>24</sup> *Fizjolog* odnotował, że czapla przewyższa swą mądrością inne ptaki. Jest ptakiem stałym, bo ma jeden dom i nie szuka innych legowisk. W jednym miejscu znajduje się jej gniazdo i pożywienie. Dalej zachęca wyznawcę Chrystusa, by był, jak czapla, czyli trwał w Kościele, który ma być jego jedynym domem i karmił się jednym pożywieniem, to znaczy ciałem Jezusa. *Fizjolog* przestrzega chrześcijanina przed wieloma siedzibami heretyków i ich licznymi zgubnymi doktrynami. Por. Jażdżewska, *Fizjolog*, 68.

Czapla, choć szuka pokarmu w wodzie, to jednak zakłada gniazda na drzewach, stąd jest symbolem człowieka pokładającego nadzieję w rzeczach wzniosłych, pomimo tego, iż używa on rzeczy doczesnych i przemijających. Ten ptak symbolizuje także czujność, ostroż-

nie tylko jest szybki i okrutny, ale także niesamowicie straszny w czasie spółkowania, ponieważ wtedy krew wytryska mu z oczu. Idąc za przekazem Księgi Powtórzonego Prawa (por. Pwt 14,18) i Księgi Kapłańskiej (por. Kpł 11,19), informuje, iż ten ptak jest zaliczany do katalogu nieczystych ptaków, które Mojżesz zakazał spożywać<sup>25</sup>:

Herodiorum genera tria esse dicuntur, unum horum album esse colore quidam ferunt, aliud vero quasi gruis quibusdam diversis coloribus varium, tertium quoque genus nigrum affirmant, quod sit non solum velox, et saevum ad praedam: verum etiam in coitu impatientissimum, intantum ut in tempore coitus ex oculis ejus sanguis ebulliat. Herodius in psalmo centesimo tertio ita nominatur: „Herodii domus dux est eorum”, cum de lignis Domini propheta tropicos loquitur. In Deuteronomio quoque et in Levitico, ubi ne aves immundae in cibum sumantur Moyses prohibet, et haec similiter ponitur<sup>26</sup>.

ność, niedyskrecję na skutek swego długiego dzioba. Por. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, 84.

<sup>25</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 13 (PL 26, 772 D): „In Deuteronomio quoque et in Levitico, ubi ne aves immundae in cibum sumantur Moyses prohibet, et haec similiter ponitur”.

<sup>26</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 13 (PL 26, 772 C-D). Tłumaczenie: „Powiadają, że istnieją trzy gatunki czapli, niektórzy twierdzą, że jeden z nich jest koloru białego, drugi zaś [jest] pstrokaty, jak żuraw o rozmaitych kolorach, nadto zaświadczają, że trzeci gatunek [jest] czarny, który nie tylko jest szybki i okrutny dla zdobyczy, ale także niesamowicie straszny w czasie spółkowania, do tego stopnia, że w czasie spółkowania z oczu jego krew wytryska. Czapla w Psalmie 103 jest określana w ten sposób: «Domem czapli jest ich wódz» (Ps 103,17), gdyż prorok mówi o drzewach Pana za pomocą przenośni. Także te zostały wymienione w Księdze Powtórzonego Prawa i Księdze Kapłańskiej, gdzie Mojżesz przestrzega, aby nie brali do spożycia ptaków nieczystych”.

## 2. ZWIERZĘTA FANTASTYCZNE

### 2.1. Mrówkolew (*myrmicoleon*)

Wyjaśniając Hi 4,11-12 („Tygrys ginie, przez to że nie ma łupu i młode lwa są rozproszone. Tymczasem do mnie wypowiedziano słowo zakryte”), anonimowy autor *Commentarii in Job* powtarza za Filipem Prezbiterem, uczniem św. Hieronima, że inny przekład<sup>27</sup> zamiast słowa „tygrys” ma w tym miejscu „mrówkolew”<sup>28</sup>. Następnie autor komentarza nazywa diabła lwem<sup>29</sup>, kiedy temu uda się pochwycić zdobycz spośród

<sup>27</sup> Oczywiście mowa tutaj o tłumaczeniu Księgi Hioba według Septuaginty.

<sup>28</sup> Gr. *myrmēkoleōn* od słów *myrmēks* (‘mrówka’) i *leōn* (‘lew’). Tłumacze Septuaginty, wiedząc, że w języku hebrajskim jest kilka synonimicznych określeń lwa, termin *layiš* (‘lew’) przełożyli jako *myrmēkoleōn*, którym określano jakiś typ wielkiego kota, lwa lub zwierzęcia podobnego do lwa. Grecki tłumacz posłużył się tym samym zoonimem, który można odnaleźć w *Dziejach* Agatarchidesa z Knidos z II wieku po Chrystusie. Szczegółowo o tym pisze: Malinowski, *Agatarchides z Knidos*, 582-585. Św. Grzegorz Wielki również interpretował mrówkolwa jako szatana, a definiował go jako małe stworzenie, groźne dla mrówek, bo ukrywa się w piachu i zabija mrówki niosące ziarna, następnie je pożera: „Tymczasem w Przekładzie Siedemdziesięciu Tłumaczy nie mówi się wcale, że tygrys, «ale że mrówkolew [*myrmicoleon*] ginie, ponieważ nie ma łupu». Mrówkolew jest bardzo małym zwierzątkiem, groźnym dla mrówek, ponieważ ukrywa się pod piachem i zabija mrówki niosące ziarna, a zabite spożywa. «Mrówkolew» można zaś tłumaczyć albo jako «lew dla mrówek», albo bardziej wyraziście «zarówno mrówka, jak i lew». Słusznie zaś nazywa się i lwem i mrówką, ponieważ czy to dla ptaków, czy to dla jakichkolwiek innych drobnych zwierząt jest mrówką, dla samych zaś mrówek – lwem. Pożera je bowiem niczym lew, ale przez tamte pierwsze jest pożerany jak mrówka”. Zob. Gregorius Magnus, *Moralia sive Expositio in Librum Job*, V, XX, 40 (PL 75, 700 D-701 A; ŻM 39, 410).

<sup>29</sup> Autor *Moraliiów* także odnotowuje, że lew jest symbolem diabła z racji jego okrucieństwa, oprócz tego może też symbolizować Chrystusa: „Jako że natura każdej rzeczy jest złożona i różnorodna, w Piśmie Świętym jakiś jeden obraz może oznaczać różne rzeczy. Lew przecież

świętych, których zalicza do cennych i wielkich zdobyczy, gdy pochwyci mniejszą zdobycz natomiast, wtedy mianuje go mrówką<sup>30</sup>:

„Tigris periiit, eo quod non haberet praedam, et catuli leonis dissipati sunt. Porro ad me dictum est verbum absconditum”. In alia editione pro tigri, myrmicoleon, id est, formica, et leo, quem nos verius diabolium dixerimus: qui quando praedam agit, de Sanctis, tamquam de majoribus rebus, ut leo habendus est: quando vero minima quaerit auferre, formica dicendus est. Et quia sicut formica grana de area, ita ille cogitationes bonas aufert de cordibus hominum<sup>31</sup>.

posiada moc, ale ma też okrucieństwo. Ze względu na cnotę jest więc obrazem Pana, a ze względu na okrucieństwo – diabła. Oto bowiem powiedziano o Panu: «Oto zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawida» (Ap 5,5). Oto dlaczego o diable napisano: «Przeciwnik wasz diabeł krąży jako lew ryczący, szukając kogo by pożarł» (1 P 5,8)”. Zob. Gregorius Magnus, *Moralia sive Expositio in Librum Job*, V, XXI, 41 (PL 75, 701 B; ŻM 39, 411).

<sup>30</sup> Autor Wulgaty, objaśniając Psalm 91, wspomina o Sądzie Ostatecznym i podaje za przykład wyznawcom Chrystusa mądrość mrówki, która przewiduje zimę, tak i wyznawcy Chrystusa powinni pamiętać o Sądzie Bożym i się do niego przygotowywać: „Veniamus ad minuta animalia, dimitto nunc de elephatnis, dimitto de leonibus, dimitto de diversis animalibus, venio ad minuta animalia. Respice apem, respice formicam, vide corpus et inquire sapientiam. Major sapientia, quam corporis magnitudine. Apes et formicae cogitant hiemem esse venturam et monachus et Christianus non cogitant iudicium esse venturum”. Por. Hieronymus, *Breviarium in Psalmos*, XCI (PL 26, 1102 A-B).

<sup>31</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 4, 11-12 (PL 26, 628 A). Tłumaczenie: „«Tygrys ginie, przez to że nie ma łupu i młode lwa są rozproszone. Tymczasem do mnie wypowiedziano słowo zakryte». W innym wydaniu zamiast tygrysa [jest] mrówkolew, czyli mrówka i lew, którego my słuszniej diabłem nazywamy, ten kiedy porywa zdobycz ze świętych, [zdobywa ją] jak gdyby z rzeczy większych, dlatego wtedy uważa się go za lwa, kiedy zaś stara się porwać najmniejsze, mrówką powinien być nazwany. I ponieważ tak jak mrówka ziarna ze stodoły, tak on dobre myśli usuwa z serc ludzkich”.

## 2.2. Jednorożec (*monoceros*)

Anonimowy komentator wspomina o jednorożcu<sup>32</sup>, analizując werset: „Czy jednorożec zechce służyć tobie albo zostanie przy twoim żłobie?” (Hi 39,9). W swym komentarzu przywołuje greckie terminy transkrybowane w języku łacińskim i wyjaśnia, co one oznaczają. A mianowicie *monoceros* tłumaczy jako „jednorożec”, z kolei *rhinoceros* jako „mający róg na nosie”. Co do miejsca przebywania tych zwierząt komentator podaje, że można je spotkać na pustkowiu Wschodu i mało komu udaje się je upolować<sup>33</sup>: „Ex adversa editione transferentium advertimus, quod ipsum sit rhinoceros quod et monoceros, et Latine intelligatur «unicornis», sive «super nares cornu habens». Sunt ergo hujuscemodi ferae in solitudine Orientis, et ab hominibus nonnumquam videntur, sive capiuntur”<sup>34</sup>.

Wyprowadzając symbolikę słowa „jednorożec”, autor *Commentarii in Job* sięga do znaczenia wyrazu „róg” w Piśmie

<sup>32</sup> Starożytni Grecy i Rzymianie dokładnie rozróżniali dwa stworzenia: jednorożec i nosorożec, czego przykładem są opisy. Zob. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, 49, 156. Później, ponieważ to samo hebrajskie słowo *raēm*, było tłumaczone jako *rhinoceros* albo *monoceros*, to różnica pomiędzy tymi dwoma stworzeniami się zatarła i nastąpiło utożsamienie jednego z drugim. Patrz: Morta, „Z badań nad źródłami”, 86, przyp. 23.

<sup>33</sup> *Fizjolog* w dziele datowanym na II-IV wiek traktującym o wczesnochrześcijańskiej symbolice przyrody potwierdza, że jednorożec jest zwierzęciem bardzo groźnym i stąd ciężko go upolować. Rozwijając tę myśl, podaje sposób, w jaki można go schwytać. A mianowicie wyjaśnia, że myśliwi wysyłają naprzeciw niemu dziewicę, ten wskakuje na jej łono, a ona go karmi piersią i zaprowadza do władcy. Zatem jednorożec może zostać pojmany przy pomocy dziewicy. Por. Jażdżewska, *Fizjolog*, 44.

<sup>34</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 9 (PL 26, 770 D). Tłumaczenie: „Na skutek różnej wersji przekładających dostrzegamy, że albo jest *rhinoceros*, albo też *monoceros*, co po łacinie tłumaczy się jako «jednorożec», z kolei [*rhinoceros*] jako «mający róg na nosie». Przeważają to zwierzęta takie, które ludzie mogą spotkać na pustkowiu Wschodu czy też niekiedy upolować”.



Świętym. A mianowicie odnotowuje, że w Biblii „róg” ma dwojakie znaczenie. Może być pojmowany tak pozytywnie, jak i pejoratywnie. W znaczeniu negatywnym jednorożec w przekonaniu komentatora symbolizuje naród pogański, którego pycha skrywa się właśnie w rogu: „Hic igitur monoceros, populi gentilis imaginem praefigurat; cuius etiam superbia significatur in cornu: sicut quibusdam peccatoribus, et superbis a Deo dicitur per prophetam: «Dixi iniquis, Nolite inique agere; et delinquentibus, nolite exaltare cornu. Nolite extollere in altum cornu vestrum»”<sup>35</sup>.

W znaczeniu pozytywnym zaś jednorożec w opinii komentatora jest figurą Chrystusa, który jest w ten sposób nazywany wskutek swej władzy, wyłącznie jemu przynależnej: „In multis quoque aliis Scripturarum, cornu nuncupato, legimus superbiam nominari: licet et in bonam partem cornu soleat dici, ut est illud: «Exaltabit cornu Christi sui». Nam et ipse Dominus Christus, propter singulare imperium suum, aliquando et «unicornis» dicitur”<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 9 (PL 26, 770 D-771 A). Tłumaczenie: „Mianowicie tutaj jednorożec symbolizuje obraz ludu pogańskiego, bowiem pycha jego skrywa się w rogu, podobnie jak Bóg mówi przez proroka do pewnych grzeszników i pyszałków: «Rzekłem bezbożnym: »Proszę nie postępujcie niegodziwie«; a do grzeszników: »Proszę nie podnoście rogu. Proszę nie wynoście ku górze waszego rogu«» (Ps 74,5-6)”.

<sup>36</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 39, 9 (PL 26, 771 A). Tłumaczenie: „Także w wielu innych [miejscach] Pisma Świętego, kiedy użyto słowo «róg», czytamy, że jest mowa o pysze; choć i [Pismo Święte] ma w zwyczaju wspominać o rogu jako o czymś dobrym, gdyż jest taki [wers]: «Wywyższy róg swego Pomazańca» (1 Sm 2,10). Albowiem i sam Chrystus Pan niekiedy i «jednorożcem» jest nam zywany z powodu swej władzy, wyłącznie [mu] przynależnej”.

### 2.3. Behemot (*Behemoth*)

Autor *textus breviar* interpretuje Behemota i Lewiatana<sup>37</sup> w kluczu alegorycznym, uznając je za zwierzęta mityczne, które także według jego przekonania uosabiają diabła<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> Owe dwa tajemnicze zwierzęta posiadają zasadniczo dwie interpretacje. Albo rozumie się je jako zwierzęta egzotyczne, lecz rzeczywiście istniejące, albo interpretuje się je w kluczu alegorycznym. Pierwsi, próbujący identyfikować te zwierzęta z realnymi istotami, podają rozmaite interpretacje. Dla przykładu B. Couroyer próbował wykazać, iż Behemot jest „czymś trzecim” pomiędzy słoniem a hipopotamem (por. Couroyer, „Qui est Béhémot?”, 418-443). Drudzy odczytują te zwierzęta w kluczu symboliki. Zob. choćby: Calzada, „El Leviatán”, 49-68; Shirmann, „The Battle”, 327-369. Odnośnie do tej kwestii warto jeszcze odnotować stanowisko pośrednie prezentowane m.in. przez J. A. Soggina, który uważał, iż pierwotnie były to potwory mitologiczne, które zostały zdeklasowane do kategorii hipopotama i krokodyla (zob. Soggin, *Introduzione*, 509). W Starym Testamencie Lewiatan jest charakteryzowany jako wielka ryba, wieloryb, krokodyl, hipopotam, wąż morski lub smok. Najobszerniejszy opis Lewiatana znajduje się w Księdze Hioba (por. 40,25–41,26). Wspomina o nim jeszcze Księga Psalmów (por. Ps 74,14; Ps 104,26) i prorok Izajasz (por. Iz 27,1). W Biblii te potwory zostały stworzone przez Boga (por. Ps 104,26), On nimi kieruje i je ujarzma (por. Ps 104,26; Hi 3,8; 7,12; 38,11), może też je uśmiercić (por. Ps 74,13). I w Biblii te zwierzęta symbolizują kosmiczne siły chaosu mające związek z mitologią kananejską (zob. np. Kinnier Wilson, „A return”, 1-14).

<sup>38</sup> Pseudo-Hieronymus, *Commentarii in Job*, 40, 20 (PL 26, 786 D-787 A): „Commotavit figuram aenigmatis, ut diabolum quem superius Behemoth translato nomine dixerat, eumdem nunc Leviathan appellet; sed illic eum quasi bestiam dicit, quae terras inhabitet; hic vero ita illum nominat, qui velut in aquis maris consistat. Unde et alii pro Leviathan «draconem» dixerunt. Unde videri potest, quod horrendum nescio quid genus draconum sit quod Leviathan dicatur, cujus malitiae atque potentiae congrue diabolus coaptetur”. Tłumaczenie: „Zamienił postać rzeczy niezrozumiałej, kiedy wspominał diabła, którego wyżej ukrył pod nazwą Behemot, a teraz tego samego nazywa Lewiatanem; lecz tam mówi o nim jako o bestii, która zamieszkuje ziemię, tutaj zaś wspomina o tym, który jakby przebywa w wodach morza. I dlatego inni podali «wąż», zamiast

Wspominając o tych dwóch potworach, odnotowuje, że Behemot jest bestią, która zamieszkuje ziemię, a Lewiatan jest potworem morskim. Wyprowadzając etymologię tych dwóch nazw, przywołuje oczywiście opinię Filipa Prezbitera, który najprawdopodobniej zaczerpnął te informacje z dzieł św. Hieronima. Odnotowuje, że Behemot<sup>39</sup> tłumaczy się jako *quasi plures*, ponieważ diabeł posiada liczne grono współpracowników i pomocników, którzy mu towarzyszą<sup>40</sup>: „Behemoth namque doctores Ecclesiae, qui Hebraeas litteras contigerunt, in Latinum «quasi plures» interpretati sunt”<sup>41</sup>.

#### 2.4. Lewiatan (*Leviathan*)

Lewiatana<sup>42</sup> natomiast starożytny egzegeta interpretuje jako *additamentum*, gdyż diabeł, który nie stał w prawdzie, knując

Lewiatan. Stąd może wydawać się, że nie wiem, jak straszliwy jest rodzaj węży, który określa się [mianem] Lewiatana, a diabeł słusznie został porównany do zła i potęgi tego”.

<sup>39</sup> Hebr. *Bāhēmôt* ('duże zwierzę, krokodyl, hipopotam'). Słowo to ma końcówkę *ôt*, która może być końcówką rodzaju żeńskiego w liczbie mnogiej, stąd Ojcowie Kościoła mogli wyprowadzać to słowo od *bāhēmāh* ('dzikie zwierzę') i dlatego interpretowali termin „Behemot” jako *quasi plures*.

<sup>40</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 40, 20 (PL 26, 787 A): „Behemoth autem eo quod multi cum eo sint appellatur. Nam Behemoth Latine, «quasi plures» sonare dicitur. Unde ipse intellegi potest cum sociis et ministris, et recte, quasi dicitur, qui a Deo non sunt”. Tłumaczenie: „Behemotem zaś jest nazywany, przez to że liczni mu towarzyszą. Albowiem uważa się, że Behemot znaczy po łacinie «jakby większa ilość» [zwierząt]. Stąd on sam ze współpracownikami i [swymi] ministrami może być w ten sposób pojmowany i słusznie, jakby mówi się, że ci nie są od Boga.

<sup>41</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 40, 4-10 (PL 26, 782 C). Tłumaczenie: „A mianowicie Behemot u doktorów Kościoła, którzy posługiwali się hebrajskimi literami jest tłumaczony na język łaciński jako «jakby większa ilość» [zwierząt].

<sup>42</sup> Hebr. *Liwayātān*. Św. Hieronim w *Liber interpretationis hebraicorum nominum* (PL 23, 88) interpretuje słowo Lewiatan jako *additamentum eorum*, wywodząc je od rdzenia *lwh* ('towarzyszyć, przywiązać

spisek przeciwko swemu Stwórcy, musiał dodać sobie pychy i zarozumiałości, aby posunąć się do takiego czynu. Drugim argumentem, wysuwany przez komentatora, dlaczego słowo Lewiatan należy interpretować jako „dodatek”, jest stwierdzenie faktu, iż to imię zrodziło się z występku diabła, który pogrzebał w sobie pierwiastek dobrej natury udzielony mu przez Boga, a dodał sobie zła<sup>43</sup>: „Leviathan vero «additamentum» quidam aiunt interpretari”<sup>44</sup>.

### 3. PODSUMOWANIE

Świat zwierząt w Biblii, choć jest niezmiernie ciekawym materiałem badawczym, to jednak często czytelnik Pisma

się do kogoś), do którego dodał przyrostek dzierżawczy właściwy dla 3 os. liczby mnogiej rodzaju żeńskiego, stąd w łacinie jest *eorum*. Współcześni egzegeci wyprowadzają to słowo od rdzenia *luj*, który w języku ugaryckim i kananejskim wiąże się ze skręcaniem czegoś, zwijaniem. Por. Ravasi, *Hiob*, II, 553-554. Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy, poczynawszy od Orygenesza, doszukiwali się w tych potworach rysów diabelskich: „O tym, że jest on odstępcą, czyli buntownikiem, również Pan tak mówi u Hioba: «Przyciągnij na wędce węza – odstępcę», czyli buntownika [Hi 40,20]. A niewątpliwie węz ten oznacza diabła”. Por. Origenes, *De principiis* I, V, 5 (PG 11, 164 B; ŻMT 1, 105).

<sup>43</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 40, 20 (PL 26, 787 A): „Quia ergo in veritate non stetit, et excedens praesumptionis modum addit sibi superbiam, quasi supra naturae bonum in tumorem et morbum elationis excedit. Proinde «additamentum» dictus est: vocabulum enim factum de crimine, operuit conditionem naturae bonae, quam Deus bonus creaverat”. Tłumaczenie: „Otóż, ponieważ nie stał przy prawdzie i przekraczając miarę uporu dodaje sobie pychy, jakby wychodzi poza dobro natury, [krocząc] ku zarozumiałości i chorobie wywyższania się. A następnie jest rozumiany jako «dodatek», bowiem imię to powstało z występku, bo pogrzebał pierwiastek dobrej natury, który dobry Bóg stworzył”.

<sup>44</sup> Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job*, 40, 20 (PL 26, 787 A). Tłumaczenie: „Lewiatan zaś, jak niektórzy podają interpretuje się jako «dodatek»”.

Świętego nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo zagmatwana była historia nazw i charakterystyki oraz symboliki poszczególnych zwierząt. Brak bliższych informacji na temat konkretnego zwierzęcia, nieprecyzyjne a często bałamutne o nim informacje były powodem rozmaitych zoonimicznych pomyłek i nieporozumień. Już Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy borykali się z tymi problemami, próbując wyjaśniać kwestię zwierząt pojawiających się u autorów biblijnych. Z tym zadaniem zmierzył się również autor anonimowego, starożytnego komentarza do Księgi Hioba. Ów komentator podejmuje próbę charakterystyki prawie wszystkich zwierząt, które występują w Księdze Hioba. W niniejszym artykule dokonaliśmy pewnego wyboru i zaprezentowaliśmy rozważania autora *Commentarii in Job* co do pięciu realnych zwierząt (struś, wąż, kogut, kruk, czapla) oraz czterech fantastycznych (mrówkolew, jednorożec, Behemot, Lewiatan), które to rozważania zawiera w swoim komentarzu. Trzeba podkreślić, że komentator nie był wybitnym zoologiem, tylko czerpał informacje z dostępnych i znanych mu źródeł, a przede wszystkim korzystał z *Komentarza do historii Hioba* Filipa Prezbitera, którego dzieło postanowił streścić.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, I [w:] *Noctes Atticae. Libri I-X* (ed. P.K. Marshall – A. Gellii) (Oxford 1968).

Gregorius Magnus, *Moralia sive Expositio in Librum Job*, I; tł. polskie: Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba – list, przedmowa, księgi* (tł. T. Fabiszak – A. Strzelecka – R. Wójcik) (Źródła Monastyczne 39; Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2013) I-IV.

Gregorius Magnus, *Moralia sive Expositio in Librum Job*, IV; tł. polskie: Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba* –

- księgi XVII-XXII* (tł. E. Buszewicz – A. Wilczyński) (Źródła Monastyczne 63; Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2013).
- Hieronymus, *Breviarium in Psalmos* (PL 26,821-1270).
- Hieronymus, *Commentarii in Evangelium Matthaei*; tł. polskie: Hieronim ze Strydonu, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza* (tł. J. Korczak) (Źródła Myśli Teologicznej 46; Kraków: WAM 2008).
- Hieronymus, *Commentarii in Hiezechielem* (ed. F. Glorie) (CCL 75; Turnhout: Brepols 1964).
- Hieronymus, *Commentaria in Michaeam* (PL 25,1151-1230).
- Hieronymus, *Liber interpretationis hebraicorum nominum* (PL 23,771-858).
- Origenes, *De principiis* (red. H. Crouzel – M. Simonetti) (SCh 252-253; Paris: Cerf 1978); tł. polskie: Orygenes, *O zasadach* (tł. S. Kalinkowski) (Źródła Myśli Teologicznej 1; Kraków: WAM 1996).
- Physiologos; tł. polskie: *Fizjolog* (tł. K. Jażdżewska) (Biblioteka Antyczna; Warszawa: Prószyński i S-ka 2003).
- Pseudo-Hieronimus, *Commentarii in Job* (PL 26,619-802).

## Opracowania

- Aharoni I., „On Some Animals Mentioned in the Bible”, *Osiris* 5 (1938) 461-478.
- Blair J.M., *De-demonising the Old Testament. An Investigation of Azazel, Lilith, Deber, Qeteb and Reshef in the Hebrew Bible* (Forschungen zum Alten Testament 37; Tübingen: Mohr Siebeck Verlag 2009).
- Cepeda Calzada P., „El Leviatán, simbolo biblico. El Caos frente a la idea de ley en Job”, *Crisis* 21 (1974) 49-68.
- Charlesworth J.H., „Phenomenology, symbology and lexicography the amazingly rich vocabulary for «serpent» in Ancient Greek”, *Revue Biblique* 111/4 (2004) 499-515.
- Ciccarese M.P., „Una esegesi «double face». Introduzione all'«Expositio in Iob» del presbitero Filippo”, *Annali di storia dell' esegesi* 9 (1992) 483-492.
- Couroyer B., „Qui est Béhémot?”, *Revue Biblique* 82 (1975) 418-443.

- Józwiak M., „Elihu jako mędrzec w historii egzegezy Księgi Hioba na przykładzie anonimowego «Commentarii in Job»” (artykuł oddany do druku).
- Józwiak M., „«Komentarz do historii Hioba» Filipa Prezbitera a epitoma tego dzieła. Przyczynek do badań porównawczych nad tymi tekstami”, *Vox Patrum* 34 (2014) 185-195.
- Józwiak M., „*Komentarz do historii Hioba*” Filipa Prezbitera (Wrocław: Bibliotheca Biblica 2015).
- Józwiak M., „Idea niezawinionego cierpienia w «Komentarzu do historii Hioba» Filipa Prezbitera”, *Collectanea Theologica* 85/2 (2015) 83-93.
- Józwiak M., „«Job figuram Christi portavit». Typologia Hiob-Christus w anonimowym «Commentarii in Job» na przykładzie komentarza do Hi 29–30” (Rozprawa doktorska. Papieski Wydział Teologiczny; Wrocław 2015) (w przygotowaniu do druku).
- Józwiak M., „Typologia żony Hioba w «Komentarzu do historii Hioba» Filipa Prezbitera na tle wybranych patrystycznych dzieł egzegetycznych”, „*Niewiastę dzielną kto znajdzie?*” (Prz 31,10). *Rola kobiet w biblijnej historii zbawienia* (red. A. Kubiś – K. Napora) (Analecta Biblica Lublinensia 14; Lublin: Wydawnictwo KUL 2016) 159-169.
- Kelly H.A., „The metamorphosis of the Eden serpent during the Middle Ages and Renaissance”, *Viator* 2 (1971) 301-327.
- Kinnier Wilson J.V., „A return to the problems of Behemot and Lewiatan”, *Vetus Testamentum* 25 (1975) 1-14.
- Kobieliński S., *Bestiariusz chrześcijański. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2002).
- Malinowski G., *Agatarchides z Knidos. „Dzieje”* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2007).
- Morta K., *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2004).
- Morta K., „Z badań nad źródłami opisów zwierząt u Solinusa”, *Classica Wratislaviensia* 27 (2007) 77-88.
- Plezia M., *Słownik łacińsko-polski* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007) I-V.

- Ravasi G., *Hiob. Dramat Boga i człowieka* (tł. B. Rzepka) (Kraków: Wydawnictwo SALWATOR 2004) I-II.
- Ronnenberg K.C., *Mythos bei Hieronymus. Zur christlichen Transformation paganer Erzählungen in der Spätantike* (Stuttgart: Hermes – Einzelschriften 2015).
- Shirmann J., „The Battle between Behemoth and Leviatan: according to an ancient Hebrew piyyut”, *Israel Academy of Sciences and Humanities Proceedings* 4/13 (1970) 327-369.
- Soggin J.A., *Introduzione all' Antico Testamento* (Brescia: Paideia Editrice 1974).
- Solignac A., „Le serpent du paradis”, *Bibliothèque Augustinienne* 49 (1972) 553-555.
- Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (red. L. Koehler – W. Baumgartner – J.J. Stamm) (Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2008) I-II.

MAGDALENA JÓŹWIAK, doktor filologii klasycznej, doktor teologii biblijnej, patrolog, wykładowca w Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Główny obszar zainteresowań to komentarze Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich do Pisma Świętego ze szczególnym uwzględnieniem dzieł Św. Hieronima. Tłumaczka tekstów patrystycznych: Św. Hieronima *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju* (Wrocław 2010), Nicetasa z Remezjany *O czuwaniach sług Boga* (Wrocław 2015), Pseudo-Hieronima *Komentarz do Księgi Hioba* (w przygotowaniu).